Nr. 168. w Srodę dnia 22. Lipca 1857.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

## Telegraficzna wiadomość.

Paryż, 19. Lipca. — Hr. Nesselrode przybył tu wczoraj do Paryża. — Dzisiejszy Monitor potwierdza, że parowiec »Newton« rozbił się i że ocalono osadę.

---

Berlin, 21. Lipca. — Naj. Pan raczył nadać król. saskiemu rzecz. tajn. radzcy nadszambelanowi i nadochmistrzowi nadwornemu Koenneritz order orła czerwonego 1. kl. i kr. sask. marszałkowi nadwornemu Langenn, order orła czerwonego 2. klasy.

Poczdam, 18. Lipca. — Naj. cesarzowa matka rosyjska wraz J. ces. wys. wielkim ks. Michałem rosyjskim i J. w. księżniczką Cecylią badeńską przybyli tu z Wejmaru i stanęli w zamku Sanssouci.

Poczdam, 19. Lipca. — J. ces. Mość ces. matka, w. księżna meklemburg Schwerin, książe i księżna Karolowie, książe Albrecht, udali się dziś przed południem o godz. 10. do Charlottenburga i byli w mauzoleum jako w rocznicę zmarłéj królowéj Ludwiki na nabożeństwie, potem zwiedzili grobowiec, udali się na zamek i powrócili do Sanssouci, gdzie był po południu obiad familijny u Najj. państwa. Ponieważ Najj. Panu zalecono spokojność. przeto w skutek życzenia Najj. królowéj nie pojechano do Charlottenburga, ale z Najj. królową byli na nabożeństwie we Friedenskirche.

Berlin, 20. Lipca. — Najświeższe wiadomości. Zagadkowo wyraziła się Frankfurter Postzeitung pod względem postanowienia obu wielkich mocarstw niemieckich co do sprawy holsztyńskiéj, a mianowicie: że odroczono odwołanie się do bundestagu, jakkolwiek odpowiedź duńska niezadowala.

Dziś dodaje na objaśnienie, że poczytano w interesie Księstw za rzecz stósowniejszą, zaczekać na zgromadzenie się stanów holsztyńskich, którym zostaną przedłożone projekta przez rząd duński i na oświadczenie się jego, bo tym sposobem rozpoznać będzie można *status causae et controversiae*. Powolność rządu duńskiego rozciąga się dotąd na dopuszczenie stanów do rozpraw nad stosunkiem Księstw do Danii i jest tylko formalnéj natury; niemasz atoli żadnéj gwarancyi, iż rząd duński uczyni zadosyć żądaniom i skargom stanów.

Zresztą donoszą z Paryża, iż książe Noer stara się o przejrzenie ordynacyi sukcesyjnéj tronu duńskiego, którą z takim pośpiechem ułożono w Londynie.

— Równie niepomału zdziwiono się nad pobytem księcia Syrakuzy (brata króla neapolitańskiego) w Paryżu. Z tłumaczeń, jakich tu mnóstwo, zdaje się najprawdopodobniejszem, które opiewa, iż książe stara się o pogodzenie dworów zachodnich z dworem neapolitańskim. L'Independance Belge wspomina, że niepowiodło się wyjednać pośrednictwo w téj sprawie u dworów wiedeńskiego i rzymskiego.

Tenże dziennik donosi, że wielki książe toskański zaniósł protestacyą w Londynie względem dalszego pobytu Mazziniego w Anglii. Na to miał odpowiedzieć gabinet angielski, iż ustawy kraju nie pozwalają, aby uwzględniono reklamacye tego rodzaju, przyrzeka jednak czuwać nad zabiegami wychodźców.

Takiéj odpowiedzi można się było spodziewać. Protestacya atoli toskańska poparta zostanie innemi i niepodobna, aby Anglia w końcu niezostała znagloną do przyjęcia zasady zgodniejszéj z zasadami zaprowadzonemi na stałym lądzie.

Reformy już wprowadzono w kole biurokratycznem angielskiem, w wojsku w skutek wojny krymskiéj, a do reformy policyjnéj pierwsze kroki uczynił Peel.

— P. Leseps niepozostał dłużnym lordowi Palmerstonowi za jego otwartość pod względem kanału suezkiego. Przeciw jego zdaniu pod względem handlowym i technicznym, odwołuje się do zdania wynurzonego na meetingach i w komisyi międzynarodowéj, pod względem politycznym rozprasza powątpiewania i twierdzi, że panowaniu nad Indiami nie mogą dopóty zagrażać państwa nad morzem Srodziemnem położone, dopóki Gibraltar, Malta, Aden i Perim znajdują się w ręku angielskim. Handlowi i posiadłościom angielskim zagraża w Azyi tylko Rosya.

Jenerał Gureezkow, krewny hr. Orłowa, zwraca uwagę w jednem świeżo wydanem piśmie: *Les trois questions du moment*, na to, że skora unia od Moskwy do Niższego Nowogrodu ukończoną zostanie, towary wysłane z jakiegokolwiek miejsca europejskiego np. z Paryża do Afganistanu za pośrednictwem kolei żelaznych niemieckich i rosyjskich staną w 20 dniach w Taszkandzie, to jest przy bramie do Azyi środkowéj. Przewoz towarów do Azyi środkowéj nie będzie więcéj kosztował, jak drogą na Kalkutę, Bombay i zatokę perską. Daleko zaś szybciéj i bez niebezpieczeństwa staną w Azyi, a od bramy środkowéj w przeciągu dni 40 za pośrednictwem karawan, rozejdą się towary po najodleglejszych krajach azyatyckich. Tymczasem przesyłanie towarów kanałem suezkim zabierze czasu 90 do 100 dni, a zabiera teraz na około przylądka dobréj nadziei drugie tyle.

Takie to widoki wiążą się z budową nowych kolei żelaznych rosyjskich, one to są przeznaczone do oswobodzenia handlu europejskiego od więzów angielskich, które na nim ciężą i do zaprowadzenia wprost komunikacyi z całą rozległą Azyą.

— Tu w Berlinie znanym był powszechnie były nauczyciel, potem cukiernik i t. d. tak zwany ojciec Karbe, który w roku 1848 tyle dokazywał i stracił wszystko, a teraz ma widoki przyjść do majątku osobliwszem zdarzeniem. W Marcu r. b. umarła jego siostra dyrektorowa kamergerichtu Grunen-

## GAWĘDY NAUKOWE.

(Gaz. warsz.)

O zewnętrznych oznakach znamionujących, o charakterze i władzach człowieka. — Frenologia była znana Chińczykom. — Gallen. — Gordoniusz. — Jan z Głogowy. — Czy ten ostatni jest w istocie twórcą frenologii, jak mu to niektórzy przypisują? — Podział mózgu na komórki, przez tegoż Głogowczyka.

»Znaj siebie samego«, owo słynne godło szkoły filozofii stoickiéj, jest zarazem jednem z najwyższych zadań człowieka, jako istoty myślącéj, obdarzonéj duszą nieśmiertelną. Kto nie zna siebie, temu się na nie przyda gromadzenie wszystkiéj mądrości ziemskiéj, bo chociażby człowiek posiadał wszelką wiedzę, i świat jako wielki i nieskończony mógł nie mieć już dla niego tajemnic, lecz dopóki on sam będzie zagadką dla siebie,

»...tajemnicą senną«

jak się wyraził poeta, dopotąd nie spełnił zadania swego na ziemi. Kto nie zna bowiem siebie, panować sobie nie zdoła; a łatwiéj światu panować niż sobie.

Wniknienie w siebie, wtajemniczenie się w owę tajemnicę swego ducha nieśmiertelnego, pomimo trudności zadania, jest niezbędnym warunkiem postępu moralnego własnego, a uczy nas przytem umiejętności wzajemnego znoszenia się w rodzinie społecznéj, wśród któréj żyjemy. Im lepiéj bowiem znamy siebie, tem lepiéj znamy człowieka w ogóle, i tem pobłażliwszymi się stajemy dla bliźnich naszych.

Ale ta ścieżka mądrości, która prowadzi do poznania ludzi, przez poprzednie poznanie siebie samego, jest zbyt trudną dla ogółu, a popęd ciekawości wrodzonéj, która bodzie człowieka do poznania bliźniego jest tak gwałtowny, że mimowolnie wpaść on musiał na myśl, czy nie dałyby się odkryć jakie zewnętrzne oznaki, znamionujące o charakterze człowieka i jego wewnętrznych usposobieniach.

Ze dusza ściśle z ciałem złączona, że promienieje ze skorupy swojéj ziemskiéj i harmonijnie układa ciało ludzkie do wyrazu każdochwilowego stanu swego wewnętrznego, że je zużywa nakoniec, wedle słów znanego przysłowia (»l'âme use le fourreau«), nie podlega najmniejszéj wątpliwości. Kto siebie lub drugich rozważnie badał, przeświadczonym być musi o téj prawdzie. Każden wewnętrzny postęp ducha odbić się musi wyszlachetnionym wyrazem ciała, tak zupełnie jak twarz, wzrok i ruchy, odźwierciadlają przemijające stany uczuć duszy. Ogólny duchowy wyraz człowieka, jak np. dobroci, rozumu, potęgi umysłu, odwagi, szlachetności itp., to jest jaki niebądź przemagający nad inne przymiot duszy, niezawodnie promienić będzie z czoła, świetlić blaskiem oka i ugodni całą postawę człowieka. Zarówno jak przeciwnie: wszelkie kalectwo duchowe i złe namiętności duszy, zostawią także smutne świadectwo znamienia swego na jego obliczu.

Lecz inna jest rzecz to ogólne piętno wyrazu, które dusza ciału nadaje, bez względu na kształty rysów tego oblicza i budowę postawy, a inna zaś szukanie znamion charakteru i usposobień człowieka, właśnie w samych kształtach tychże rysów, jak to zwykli czynić fizyonomiści. Wychodzą oni bowiem z zasady, że dusza może jak gdyby kształtować rysy oblicza ludzkiego, a więc tem samem, że do pewnych kształtów, rysów i wymiarów ciała, przywiązane są pewne cechy, z których o władzach duszy wnioskować można. Arystoteles i Gallen z Greków, Rhazes Pers i Konstantynus Afer z Arabów, a Szwajcar Lavater nowszemi już czasy, który pokusił się nawet podnieść fizyognomikę do godności nauki, — spostrzezenia swoje i uwagi ściągali właśnie do tego celu.

Nie w jednych jednakże rysach twarzy i kształtach ciała, sile i miękkości budowy, szukano oznak władz i przymiotów duszy, lecz zwrócono uwagę na sam organ, w którym umieszczano siedlisko duszy, a mianowicie na mózg i głowę.

Trzebaby sięgnąć bardzo odległych czasów, chcąc odszukać początków poszukiwań, robionych w tym przedmiocie. Wedle świadectwa p. Davis, który dwadzieścia kilka lat mieszkał w Chinach, *frenologia*

thalowa, która po swym mężu odziedziczyła znaczny majątek. Niepodobał jéj się brat z powodu jego wybryków rewolucyjnych w r. 1848, bo wyraźnie w swoim testamencie, że nieszczęśliwemu swema bratu tylko 1000 tal. zapisuje, resztę zaś majątku przyjaciołom i i dalszym krewnym. Głównymi legataryuszami są dzieci byłego ministra sprawiedliwości Udena, obecnie prezesa najwyższego trybunału, który niezostawał w żadnem pokrewieństwie z familią Karbego. Testament był zrobiony jeszcze za czasu, kiedy zmarła nieposiadała majątku gruntowego, które zakupiła za kapitały rozrządzone testamentem. §. atoli 256 tyt. 12 Cz I. Pow. prawa krajowego opiewa, że cały majątek nierosporządzony przypada sukcesorom nietestamentowym. Zmarła nierozrządziła kamienicami, przeto tylko między legataryuszów mogą być kapitały rozdzielone, które przez kupno gruntów uszczupliły się. Sprawa więc przed sąd należy, czyli Garbe ma legataryuszom dopłacić, co niedostaje do legatów, czyli też niema obowiązku. Rzecz wątpliwa, jaki wyrok nastąpi. Tymczasem układają się z nim legataryusze, a Karbe przyjdzie do znacznego majątku.

## Królestwo Polskie.

Warszawa, 15. Lipca. — Instrukcya o przyjmowaniu małoletnich synów szlachty Królestwa polskiego do korpusu kadetów.

§. 1. Najwyżéj zatwierdzone w r. 1857 przepisy oznaczają wiek, w którym małoletni synowie szlachty mają być przyjmowani do korpusów kadetów od 10 do 12 lat, licząc w to dzień dostawienia małoletniego do korpusu kadetów. — §. 2. Szlachta Królestwa polskiego, życząca sobie umieścić synów lub krewnych w korpusach kadetów, powinna podać w téj mierze na imie namiestnika Królestwa formalną prośbę na stęplu ceny 60 k. — §. 3. Przy prośbach załączone być mają co do każdego małoletniego następne dowody z przekładem na język rosyjski: *a)* metryka urodzenia i chrztu, poświadczona przez konsystorz duchowny. *b)* Świadectwo urzędu lekarskiego o zaszczepieniu ospy z dobrym skutkiem, o zdrowéj budowie ciała i zdatności do wychowania wojskowego, a to na zasadzie przepisów zawartych w art. 549 t. 3. zbioru postanowień wojskowych. *c)* Świadectwo pochodzenia szlacheckiego, wydane przez herolpyę na imie kandydata mającego wejść do korpusu kadetów. *d)* Świadectwo z gimnazyum gubernialnego lub szkoły powiatowéj wydane, jako kandydat czyta i pisze dobrze po rosyjsku, posiada znajomość w języku rosyjskim pierwszych 4. działań arytmetycznych, i umie główne modlitwy: Ojcze nasz, skład apostolski i dziesięć przykazań boskich, według wyznanéj przezeń religii. *e)* Jeżeli ojciec kandydata do korpusu kadetów, zostaje w służbie rządowéj lub wziął z takowéj uwolnienie, w takim razie, do próśb tego rodzaju winien być dołączony stan służby ojca. Oprócz tego co do sierot: ma być złożone świadectwo sieroctwa, podpisane przez miejscową władzę policyjną lub gubernialnego marszałka szlachty, wyjaśniające: czyli przypada im w spadku i jaki mianowicie majątek. — §. 4. Prośby z poszczególnionemi wyżéj dowodami winny być podawane przez szlachtę o takich tylko małoletnich, którzy są w wieku oznaczonym do przyjęcia korpusów kadetów. — §. 5. Gdy przyjęcie do korpusu kadetów ma miejsce tylko raz w roku, a listy małoletnich, wybranych do kadetów, przedstawione bywają w miesiącu Marcu pod zatwierdzenie wydziałowi zakładów wojennonaukowych w sztabie głownym JCMości, przeto szlachta, życząca oddać synów swych lub krewnych do tych zakładów, winna wcześnie zanieść w téj mierze do namiestnika Królestwa prośbę, nie późniéj jak przed dniem 13. Lutego, szczególnie zaś o takich kandydatach, którzy w roku następnym wyjdą z wieku przepisanego do przyjęcia do kadetów. — §. 6. W razie niedokładności lub braku jakich dowodów, kancelarya namiestnika Królestwa, nie wchodząc z podającym w korespondencyę, prośbę jego, jako niepopartą dowodami, pozwstawi bez skutku, i zwróci ją następnie podającemu, podobnie jak to uczyni z innemi prośbami o moznie zdecydowanemi. — §. 7. W prośbach ma być koniecznie wymienione miejsce zamieszkania podającego (na prowincyi, gmina i powiat, w Warszawie numer domu); jeżeliby zaś interesenci, po zaniesieniu prośby, zmienili miejsce zamieszkania swego, winni natychmiast donieść o tem kancelaryi namiestnika Królestwa. — §. 8. Skoro podający wezwany będzie o odwiezienie małoletniego do jednéj z bliżéj położonych korpusów kadetów, jako to do miast: Płocka i Kijowa, winien natychmiast po otrzymaniu takowego wezwania, odwieźć kandydata dla pomieszczenia go w korpusie kadetów, dla którego będzie przeznaczony, bądź osobiście, bądź przez upoważnioną do tego piśmiennie osobę, zkąd taż osoba odwożąca, kandydata, nie pierwéj będzie mogła wydalić się, aż otrzyma od władzy korpusu pokwitowanie, jako małoletni rzeczywiście do liczby kadetów przyjętym został. — §. 9. Pokwitowania takowe mają być przedstawiane kancelaryi namiestnika Królestwa w ciągu dwóch miesięcy, licząc od dnia decyzyi zapadłéj na przyjęcie do korpusu kadetów małoletniego szlachcica; jeżeli zaś w tym przeciągu czasu wspomnione pokwitowanie nie będzie złożone w kancelaryi, a rodzice lub opiekunowie małoletniego nie udowodnią w przeciągu tego czasu rzeczywiście ważnych przyczyn, dla których nie mogli tego dopełnić, w takim razie małoletni wykreślonym zostanie z listy kadetów korpusu, a miejsce jego zajmie inny kandydat, prawo do tego mający. — §. 10. Małoletni synowie szlachty Królestwa polskiego, przeznaczeni do odległych korpusów kadetów w cesarstwie, jako to: do petersburgskich i moskiewskich, oraz carsko sielskiego, tulskiego, nowogrodzkiego, woroneźskiego, orłowskiego i tambowskiego, wysyłani będą do miejsca przezneczenia swego kosztem skarbu, i dla tego osoby otrzymujące zawiadomie o czasie dostawienia małoletnich do Warszawy, winny stósownie do uczynionego przez nie zobowiązania się piśmiennego, dostawić ich bez najmniejszéj zwłoki, do kancelaryi namiestnika Królestwa na dzień, jaki oznaczony będzie, a to w celu odesłania ich następnie do korpusów kadetów; jeżeliby zaś kandydat dla słabości lub innych przyczyn nie mógł stawić się w rzeczonéj kancelaryi na termin, oznaczony, wówczas należy ją natychmiast zawiadomić; w razie bowiem niestawienia się kandydata na termin, nieodzownie na drugi dzień inny małoletni wybranym i odesłanym będzie do kadetów w miejsce nieprzybyłego; a opóźniający się w przybyciu, utraci prawo wstąpienia do pomienionego zakładu. — §. 11. Jeżeli kto ze szlachty Królestwa polskiego, życzyć sobie będzie oddać syna swego do korpusu kadetów na własny koszt, może zanieść o to do namiestnika Królestwa prośbę, przy któréj, oprócz wyżéj wymienionych złożyć ma następne dowodz: *a*) deklaracyę regularnego wnoszenia ustanowionéj opłaty, (200 rbli srb. za utrzymanie każdego małoletniego), za poręczeniem dwóch osób znanych i posiadających zaufanie. *b)* Deklaracyę osoby znanéj i zamieszkałéj w bliskości tego miasta lub w samem mieście, w którem znajduje się korpus, z zapewnieniem, iż osoba ta odbierze do siebie małoletniego z korpusu w razie, gdyby ustanowiona za utrzymanie jego opłata, nie była regularnie wnoszoną. — Za zgodność naczelnik sekcyi, radzca kolegialny Brzozowski, sekretarz Lassaud.

## Rosya.

Petersburg, 8. Lipca. — Szlachta gubernii witebskiéj podała do cara następującą prośbę:

*Przejęci czcią do wiary naszych przodków i całem sercem przywiązani do języka, którym nasze dzieci od kołyski mówią, ktorym modlimy się do Boga i wyrażamy nasze myśli i uczucia, a zważając, że byłoby z wielkim pożytkiem dla kraju, gdyby biedna młodzież mogła otrzymać zupełne wychowanie, co jest teraz rzeczą niepodobną z powodu braku jakiegokolwiek uniwersytetu w naszym kraju,* — śmiemy upraszać i błagać Waszéj cesarskiéj Mci: 1) aby W. C. Mość najmiłościwiéj dozwolić raczył naprawiać kościoły katolickie rozsypujące się w gruzy, nowe kościoły budować i zaprowadzać po miastash i wsiach wedle potrzeb ludu katolickiego posady proboszczowskie; 2) abyś W. C. Mość raczył wydać rozkaz, aby po szkołach po polsku uczono i zezwolić na utworzenie uniwersytetu w Połocku lub innem mieście prowincyi.

W podobnym duchu odezwała się szlachta w guberniach mińskiéj, wołyńskiéj, podolskiéj i t. d. do cara, ale i ona odebrała podobnie nieprzychylne odpowiedzi, jak szlachta witebska. Odpowiedź szlachcie witebskiéj dana brzmi jak następuje:

Sekretarz stanu książe Galiczyn doręczył mi petycyą szlachty z gubernii witebskiéj. Uwiadomiłem o niéj JCMość i zarazem przedłożyłem JCMci opinią na piśmie byłego gubernium wojskowego w Witebsku, które tego zdania jest, że szlachta witebska niema powodu do takich próźb, a mianowicie dla tego: 1) iż szlachta gubernii witebskiéj posiada wszystkie środki do wychowania przyzwoitego swéj młodzieży, ponieważ ma dwa gimnazya i szkołę wojenną. 2) Co się tyczy utrzymania i budowania katolickich kościołów, to w téj mierze są przepisy, podobne do tych, które dotyczą budowania kościołów prawosławnych. Co do mnie uważałem za moją powinność zwrócić uwagę JCMci na

---

czyli nauka rozpoznawania przymiotów duszy i jéj władz z wypukłości czaszki, znana jest Chińczykom od bardzo wielu wieków. I oni również także miejscowią władze duszy w mózgu i w wypukłościach czaszkowych, które zwą *kio*, szukają oznak władz umysłowych w przedniéj części głowy, namiętności z rozwinięcia tylnéj części czaszki, a uczuć z wyniesienia jéj szczytu. Co się zaś tyczy kobiet, to te zwykle przez nich osądzane bywają z tylnéj części głowy.

Z Greków, zdaje się, pierwszy Gallen, najznakomitszy z lekarzy czasów starożytnych (urodzony w Pergamo w 131 r. naszéj ery), przyjmując za siedlisko duszy mózg, miejscowił pewne władze duszy w pewnych częściach mózgu, oznaczając im w nich oddzielne stałe siedliska. W następnych wiekach powtórzyli to zdanie Gallena, najprzód Nemezyusz, a następnie lekarz szkocki Bernard Gordoniusz, który żył w XIV wieku i był lekarzem w Montepessulano.

Przy końcu wieku XV poruszył znowu tę kwestyę sławny profesor akademii krakowskiéj Jan z Głogowy. Uczony ten scholastyk, urodzony w Szląsku, przybywszy do krakowskiéj akademii, do saméj śmierci przy niéj pozostawał i rozgłosem imienia swego ściągnął z Europy do Krakowa wielką liczbę słuchaczy. Wbrew ogólnemu przekonaniu, bardzo u nas rozpowszechnionemu, że Głogowczyk jest właściwym twórcą kranioskopii, z jego dzieł widoczna, że mu się należy tylko zasługa zebrania wszystkich zdań, rozrzuconych w tym przedmiocie po innych autorach, a głównie u Gordoniusza.

W dziele Jana Versora: *Questiones de anima*, objaśnionem przez Jana z Głogowy, jest drzeworyt, wyobrażający głowę z boku. Powyżéj brwi i ucha narysowany jest na niéj pas, a w nim wpisane liniami kolistemi trzy komórki: w pierwszéj u góry napis *phantasia*, pod nią *sensus communis*, a na samym spodzie *imaginativa;* w drugiéj komórce, przypadającéj powyżéj skroni, u góry *cogitativa*, u dołu *aestimativa;* w ostatniéj zaś komórce, po nad uchem ku tyłowi głowy, nadpisano *memorativa*. Jan z Głogowy objaśnia ten rysunek i opis swój zaczyna od słów następnych: »Lekarz Gordoniusz powiada w rozdziale czwartym o zgadywaniu władz zwierzęcych, w jaki sposób rozpoznają się zmysły wewnętrzne.« Ten wstęp najdowodniéj przekonywa, że nie swoje własne lecz Gordoniusza zdanie autor nasz wykłada i daléj też istotnie przechndzi do opisania podziału mózgu na trzy komórki, a następnie podziału tych ostatnich, i rozmieszcza w nich władze: rozsądku, wyobraźni biernéj, wyobraźni czynnéj, rozwagi i pamięci. Następnie zaś dodaje, że »w człowieku nad te władze jest jeszcze władza niemateryalna, która nie leży w żadnym z powyżéj opisanych organów, i władza ta, boska, wzniosła i szczęśliwa, nazywa się rozumem (intellectus).« Zwracając uwagę na słowa powyższe, znaczenia pełne, mimowolnie dziwić się przychodzi jego pojęciom psychologicznym, bo zaraz potem dodaje:

»Wszystkie władze wewnętrzne, powyżéj wyszczególnione, są cielesne. Ztąd też zdarza się, że one błądzą, lub brak się ich okazuje dla braku organu odpowiedniego. Czasami bowiem zdarza się, że wyobraźnia jest chorą, inne zaś władze zdrowe. Czasami zaś przy zdrowéj wyobraźni inne władze są chore. Naprzykład, gdy pewien obłąkany bił ojca swego i ojciec mu powiedział, że syn nie powinien bić ojca, to ten usłyszawszy to, padł na kolana i płacząc błagał o przebaczenie. W człowieku tym wyobraźnia była chorą, gdyż nie poznał ojca, rozwaga zaś była zdrową, ponieważ osądził, iż ojca bić się nie godzi itd. Również zdarzyło się pewnemu człowiekowi trzymającemu dziecko, że zapytał przechodzących, czy je chcą wziąć, a gdy ci odpowiedzieli, że chcą, rzucił na nich dziecię, które się zabiło. Człowiek ten miał więc wyobraźnię zdrową, lecz rozwagę chorą; sądził bowiem, że dziecku nic się nie stanie. Czasami i jedna i druga władza cierpi, jak np. w waryacyi; niekiedy wyobraźnia jest chorą, pamięć zaś jest zdrową, tak, że po wyzdrowieniu przypomina sobie człowiek, co go męczyło w czasie choroby. Niekiedy też także psuje się pamięć, jak np. w gorączce zaraźliwéj i w letargu.« Dotąd Gordoniusz.

Oczywista więc, że cały ten ustęp wyjęty być musiał z dzieła wymienionego pisarza, które nas nie doszło, a które Głogowczyk zachował od zapomnienia, podniósłszy je powagą swego imienia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dążność petycyi, zmierzającéj do utrzymania tak zwanéj narodowości polskiéj, dążności tem swawolniejszéj, że nieuzasadnionéj. W rzeczy samćj kraj ten nigdy niemiał własnego istnienia i nigdy się niepoczytywał za zdobyty, tylko za Polskę przez Rosyą napowrót zabraną, do któréj od wieków należał. Następnie przedstawienia szlachty witebskiéj są niestósowne. Na co car rozporządza, jak następuje: uważać petycyą za niedoszłą, marszałkowi szlachty oświadczyć, że działał ze słabością, a marszałkom okręgowym i szlachcie, która podpisała się na petycyi, że uchybili podając prożby bez żadnego powodu rozumnego. (Gaz. wrocł.)

## Francya.

Paryż, 16. Lipca. — Piszą do Independance belge, że Anglia zamierza w Francyi tworzyć legią zagraniczną złożoną z Francuzów i Anglików. Z drugiéj strony, mówi to pismo, występuje wyraźnie dążenie Rosyi, zrównoważenia wpływu angielskiego w Francyi. Rosya chciałaby się wzmocnić na stronie perskiéj, i ofiaruje pewne Francyi korzyści. Prawdopodobniéj zdaje się, mówi korespondent gazety kolońskiéj, że, skoro nastąpi podróż cesarza i cesarzowéj do Osborne a królowéj Wiktoryi do Francyi, przezwycięży wpływ angielski.

— Korespondent paryski Norda pisze: Hrabia Nesselrode, kanclerz państwa i były minister spraw zagranicznych w Rosyi przybędzie jutro do Paryża. Hr. Nesselrode odwiedził księcia Metternicha w Wiedniu, i udał się po krótkim pobycie w Austryi do Kisingen. Teraz oczekują go w Paryżu, gdzie 14 dni zabawi. Inny korespondent paryski Norda donosi, że konferencya odbyta w czwartek między Walewskim, Cowley i Hübner, miała na celu sprawę włoską, i że Walewski był upoważniony oświadczyć lordowi Cowley, iż Anglia sama zdatną jest przysłużyć się mocarstwom, jeżeli propagandzie rewolucyjnéj nie tak łatwo wydawać będzie paszporta, które ją czynią nieprzystępną, bo właśnie w téj łatwości otrzymania paszportów angielskich, leży tajemnica wszelkich zabiegów Mazziniego.

(*Kor. Cz.*) Wiecie, że Cavaignac, Olivier i Darimon zostali wyborcami w Paryżu i że został wybranym w Angers p. Bordillon, komisarz rzeczypospolitéj z r. 1848. Te cztery wybory zrobiły niejakie wrażenie. Malkontenci ukleili zaraz wyraz *bon mot* i zawołali oto pierwsze ostrzeżenie dane władzy. Rząd oddał wet za wet, to jest doręczył ostrzeżenie dziennikowi Estafecie za utrzymywanie, że Paryż jest głównym reprezentantem Francyi i zawiesił na dwa miesiące Assemblée nationale za utrzymywanie, że chłopi francuscy zostające pod wpływem merów, sędziów pokoju, komisarzów policyi i proboszczów, nie głosowali swobodnie. Francya wybierając ośmiu deputowanych z barwy umiarkowanych republikanów, postąpiła według wrodzonego sobie geniuszu. Francya używa zawsze na opozycyą ludzi, których w gruncie nie chce. Podobna taktyka jest niebezpieczna, ale geniuszu narodowego przerobić nie można. Do wyboru republikanów w Paryżu, przyczyniły się wiele dzienniki angielskie, rozwodząc się nad nieswobodnością wyborów we Francyi. Anglia ma interes, aby cesarz miał wród wewnątrz kraju i aby nie postępował swobodnie na zewnątrz. Powtarzam, wybory są morzem św. Augustyna. We Francyi wywiera na nie wpływ rząd, a w Anglii londokracya. We Francyi wpływ rządowy jest mniejszy bo głosowanie jest tajne, kiedy w Anglii wpływ londokracyi jest przeważnym. Tak w Anglii jak we Francyi swobodnie głosują same tylko miasta. Ostatnie wybory stwierdziły wpływ rządu francuskiego na wioski, ale zarazem pokazały, że administracya nie dopuszcza się nigdzie szachrajstw, że postępuje legalnie i wiernie. Pod tym względem ostatnie wybory są zwycięztwem dla rządu. Nikt dziś nie będzie mógł powiedzieć, że administracya gwalciła lub gwałci nietykalność urn. Mała opozycya w izbie obróci się ostatecznie raczéj na korzyść niż na szkodę rządu, dla tego, że taka opozycya nie znajduje we Francyi sympatyi. Francya nie chce rzeczypospolitéj. Cesarz będzie mógł postępować na zewnątrz jak postępował, a Francyi będzie mógł przedstawić wybór między rzecząpospolitą a cesarstwem. Francya nie obierze rzeczpospolitéj, chyba że ją jaki szał znowu ogarnie.

Wyjdzie w Brukseli broszura: »Wybory francuskie«. Będzie to pamflet, który mało rzeczy wyjaśni. Koalicya Débatów z republikanami została zrobioną z pobudki Thiersa. Nie wszyscy orleaniści ją pochwalają.

Rząd dał nieurzędowe ostrzeżenie dziennikowi Courier de Paris za republikanckie wystąpienie w sprawie wyborów. Dziennik ten ambarasuje rząd. P. Collet Maygret sprzedał la Vérite panu Prost; la Vérité zamieniła się na Courrier de Paris i ten kuryer stał się republikanckim. P. Collett Maygret może wiedział co czynił, ale rząd nie mógł pragnąć, aby utworzył się w Paryżu czwarty dziennik republikancki. Paryżanie czytają Courier de Paris, bo ich bawi, jak czytali niegdyś le Peuple Proudhona, który ich także bawił. Dzienniki rojalistowskie nie wierzą, a dzienniki republikanckie przemawiają coraz silniéj. Anomalia ta byłaby niebezpieczną, gdyby rząd niemiał broni ostrzeżeń i zawieszeń. Rząd pokazuje, że téj broni nie myśli dać sobie z ręki wytrącić.

Redakcya Assemblée nationale zapewnia, że po upłynieniu dwóch miesięcy, będzie daléj wydawała dziennik.

Jeżeli się nie mylę, ostatnie wybory dadzą cesarzowi nową pobudkę do działania na zewnątrz. Francya zaczyna się nudzić, trzeba ją więc czemś rozerwać. W chwili w któréj piszę, zajmuje wszystkich kwestya: czy cesarz austryacki zobaczy się z cesarzem rosyjskim? Kwestya jest ważna. O projektowanem się widzeniu cesarza Napoleona z cesarzem rosyjskim, nie ma ciągle nic pewnego. Ewentualność ta zdaje się upadać. Cesarz posłał na powitanie cesarza Aleksandra w badeńskiem jenerała Riebek, komenderującego w Strasburgu. Posłana osoba pokazuje bezkolorowość powitania. W. księżna Helena przejeżdża z konsulem francuskim w Genui przez Prowancyą.

Cesarzowa udała się do hotelu reńskiego, dla oddania wizyty w. księstwu meklemburg-strelickim. Dla tych księstwa cesarzowa dała małą fetę w Wersalu.

W ruchu włoskim pokazały się dwa wpływy: mazzinizmu i muratyzmu. Na parę dni przed wybuchem rozrzucono po Włoszech odezwę muratystowską. Miss White jest pod obserwacyą w Genui. Niepokoją się o nią przyjaciele, których zostawiła w Paryżu. Rząd francuski wiedział o mającym nastąpić ruchu i zawiadomił o nim wszystkie rządy włoskie.

P. Saint Marc Girardin, mówiąc w dzisiejszych Debatach o Czarnogórze, robi wyznanie, że urok Francyi podnosi na zewnątrz, dla tego, »że Francya raczy swego uroku używać.« Wyznanie jest trafne. Tego nie robił L. Filip. Zapewniam was po raz trzeci czy czwarty, że Czarnogóra idzie według rad Francyi i że te rady są jéj przychylne.

Emigranci rumańscy odebrali od Porty wolność wrócenia do kraju. Przybędzie wkrótce do Paryża kilku młodych Turków, których wysyła Porta dla europejskiego wykształcenia się. Porta wysyła młodzież do wszystkich większych stolic europejskich.

Giełda spada. Nie z przyczyny wyborów, lecz z przyczyny sytuacyi finansowéj Europy. Pereire posłał cesarzowi drugi memoryał o stanie finansów. Znajdujemy się w chwili, któréj nie może wytłumaczyć jednéj racyi żaden ekonomista. Złoto się pomnaża, a procent się powiększa. Pisze o tem p. Buret w Constitutionnelu; nieszczęściem pisze w języku zbyt rządowym, kiedy tylko języka ekonomiczego potrzeba. Procent podnosi się we Francyi i Anglii, bo przywożone złoto rozchodzi się po za Francyą i Anglią, bo idzie do Hiszpanii, Austryi, Rosyi itd.

Widziałem na własne oczy, jak Hume dusił wzrokiem jednego nieboraka, a powiadają mi, żem został zmistyfikowanym. Jestem zbyt starem korespontem, abym się dał zmistyfikować. Polemikę o.... policzki Huma zakończę oświadczeniem, iż niewiedziałem, że aby wyglądać dobrze, potrzeba było koniecznie mieć policzki sarmackie. Hume nie opuścił jeszcze Paryża, znowu bawi jak eqwit.

## Włochy.

Z Paryża pod 14 Lipca dowiadujemy się: Z listu prywatnego z Rzymu pod dniem 13. b. m. wyjmujemy co następuje: Policya tutejsza wszelkich dołożyła starań aby wyślédzić, czy sprzysiężenie włoskie sięga swemi konarami aż do Rzymu. Nic dotąd nie wykryto, coby stwierdzało to podejrzenie. Wieść jednak niesie, że kilku rzymskich wychodzców, między niemi Andreis i Piamiani należeli do wyprawy ku zatoce Palicostro. — List z Rzymu pod d. 12. Lipca donosi, że w dniu tym pochowano z wielką okazałością jenerała Farino, ministra wojny państwa rzymskiego. Pochód pogrzebowy zaszedł szczególniejszy wypadek, mogący mieć najgorsze skutki. Gdy pochód pogrzebowy był na Corso, usłyszano nagle przeraźliwe gwizdanie. Tłum pogrzebowy wziął to za znak do wybuchu powstania i każdy uciekać zaczynał. Zamieszanie było wielkie. Okna kramów połamano, wielu ludzi otrzymało kontuzye, innych powalono o ziemię i podeptano. Batalion szwajcarski idący przed pogrzebem, i wierzący w powstanie, chciał uderzyć. Szczęściem pomimo pomiarkował komendant dragonów papiezkich właściwy powód i rozkazał, aby grano marsza, przez co umysły nieco się uspokoiły i porządek przywrócono niejako. Wojsko francuskie w tym dniu było w koszarach.— Wielu z powstańców udało się schronić do państwa papiezkiego; rząd neapolitański spowodował rzymskie jeneralne dyrektoryum policyi, aby zbiegów tych chwytać kazało.

Z nad granicy piemontskiéj 9. Lipca. — Z pewnego źródła dowiadujemy się, że Mazzini krótki tylko czas zabawić mógł w Malcie z powodu tego, iż go poznali tam wychodźcy włoscy nieprzyjaznim mu, i udał się w towarzystwie dwóch nieznajomych osób parowcem na wyspę Sardynią. Tam zetknął się w Sassari z kilkunastu emigrantami lombardzkiemi i neapolitańskimi, jako z dowódzcami ruchu genueńskiego. Pułkownik neapolitański i emigrant Pisacone, który późniéj dowodził wyprawą ku Sapri, znajdował się tam i miał podać plan do zajęcia parowca »Cagliari«. Spisek ten ciągnął się od kilku miesięcy i może być słusznie uważany jako jedno z najważniejszych przedsięwzięć Mazziniego. Genua miała służyć za punkt centralny działania. Skoro miasto i wszystkie okręty wojenne i kupieckie dostały by się w ręce powstańców, zamierzano działami i bronią arsenału, część okrętów uzbroić i zamienić ją na flotę wojenną. Liworno miało najmocniéj popierać powstanie w Genui, i równie zapewnić się wszelkich okrętów, aby pozwolić części ich uzbrojonéj krążyć między Genuą a Livornem. Mówią o wielkich zapasach broni, znajdujących się na wyspie Malcie, i mających być wysłanemi, skoroby tylko nadeszła wiadomość o ogólnem powstaniu nadbrzeża neapolitańskiego. Już pan wiesz że policya genueńska w pięknéj dzielnicy promenady Aguaseole rewidowała rozmaite domy i między innemi przyaresztowała markiza Ernesta Pareto. Znaleziono w sklepie jego domu różną broń, nieco amunicyi, wiele ubrań, do przebrania stosownych, między innemi suknie duchowne, jakoteż angielski i francuski paszport i wiele podejrzanych listów. Sądzą, że w domu Pareta ukrywał się Mazzini. Żona markiza jest Angielką i przyjaciołką serdeczną exaltowanéj miss White. Pobyt téj damy słusznie podejrzywała policya, która też przystąpiła do przyaresztowania téj mazzinistoskiéj lady. Znaleziono u niéj niektóre tylko listy, z których pokazuje się, że dla powstańców wystarać się chciała o kilku kapitanów okrętowych do prowadzenia rewolucyjnéj floty.

## Azya.

Wielka konfederacya Braminów armii bengalskiéj oświadczyła się wyraźnie przeciw rządowi, i można przyjąć, że 20—30,000 ludzi w ciągu ostatniego miesiąca wystąpiło ze szeregów wojskowych. Sepaje bombajscy i z Madras pozostali wiernymi, jak w ogóle w tych prezydenturach zachowało się usposobienie przyjazne dla Anglii. Na stacyi Nusseerabad w Rajpotane znajdował się tylko 250 ułanów 1go pułku angielskiego z dwoma pułkami piechoty bengalskiéj, bo z garnizonu angielskiego wielu ludzi odeszło do Persyi. Bengalczycy podnieśli 18. Maja rokosz i po większym odporze musieli ułani się cofnąć, ku Ajnere, gdzie obsadzili najważniejszy arsenał téj stacyi. Gdy powstańcy ku Delti zdążali, mogli angielskie wojska obsadzić Nusseerabad. Pułkow. Penny i major Spottisood utracili w walce życie.

— W Terazepore przytłumiono powstanie, szczególniéj przez wierność 10go pułku lekkiéj jazdy. W Allygas wybuchnął rokosz przy ścięciu zbrodniarza, gdzie żołnierz wystąpił wzywając do walki za świętą wiarę, którą Anglia zniweczyć pragnie. — O losie oficerów w tych okolicach nic niewiemy bliższego. Z Usuballah są wiadomości nie jasne. W Ugra rozwiązano pułki krajowe, w Phillansepauli powstańcy staną. Z Weukra dowiedziano się tylko, że tam palono i mordowano. Nic więcéj nie wiemy. W wielkiéj obawie zostają o Europejczyków w Nusserabad i Neeniuch, skąd powstańcy z 6. działami zdążali ku Delti. W Pendszab rozbrojono krajowców. W Pendszab postanowiono utworzyć ruchomą kolumnę i sądzą, że prowincya ta zachowa się spokojnie. Dla zachowania Rajpotana utwarzono także kolumnę ruchomą pod dowództwem jenerała Woodborn.

— W Kalkucie są bez obawy, polegając na mocnéj załodze.

— W Bombay sądzono, iż wyprawa chińska się wstrzyma, bo parowce

dwa wysłano, aby wojska przeznaczone do Kantonu wyprawić do Indyj. Lord Elgin nie będzie żadnych, tak sądzono, stawiał trudności, i w Kalkucie spodziewano się mieć 12,000 nowego wojska w prezydenturze bengalskiéj. Widzą teraz potrzebę reformy w wojsku, i rekrutować zaczęto w Pendszab między Sziks; środek ten nie jest całkiem bezpiecznym, bo krajowcom wierzyć nie można zupełnie.

## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 21. Lipca 1857.

**Płody.**

**Zyto***) na Sierpień 43 tal., na Wrzesień Październik $44\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $44\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $45\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Mai $45\frac{1}{2}$ tal.

**Okowita****) na miejscu (bez beczki) 25—$25\frac{1}{2}$; z beczką na bieżący miesiąc $25\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień $25\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień 25 tal., na Październik $23\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $22\frac{1}{4}$ tal.

**Olej rzepakowy** (cetn.) na Wrzesień Październik $15\frac{1}{3}$ list. 15 pien.

*) za węcpel po 25 szefli. **) za beczkę po 9600 % Trallesa.

## Przybyli do Poznania 21. Lipca.

**BAZAR**: hr. Mielżyński z Pawłowic, Wilkoński z Mórki, Kierski z Podstolic, Lipski z Łaszczywca, Łącki z Ślachcina, Wieniawska z Polski.

**HOTEL RZYMSKI BUSCHA**: Biegański z Potulic, Milisch z Ujścia, Przybylski z Lublina, Neumann i Safferath z Berlina.

**HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA**: hr. Węsierska z Zakrzewa, Taczanowski z Choryni, Malczewski z Kruchowa, Sybel z Kolberga, Molinek i Białecki z Brodnicy, Sanders z Szczecina, Tietz z Drezdenka, Kollmann z Paryża, Meyer, Grieben i Jacobi z Berlina, Callman i Bickel z Moguncyi.

**HOTEL DU NORD**: Żychliński z Kars, Rohr z Jarocina, Rau z Śmigla, Gozimierska z Wągrówca.

**POD CZARNYM ORŁEM**: Kajner z Wir, Dziembowski z Żydowa.

**HOTEL BERLINSKI**: Dütschke z Rąbczyna, Griebsch z Rudek, Płuczyńska z Ulejna, Kersten z Strzelna, Wiebers z Wrocławia, Schwettay z Trzemeszna, Kierski z Miłosiernic, Hinze z Radzimia, Putziger z Arnswalde.

**HOTEL PARYZKI**: prob. Osmolski z Chodzieża, Sumiński z Lussowa, Duliński z Gniezna, Połczyński z Bydgoszczy, Echaust z Wrześni.

**HOTEL EICHBORNA**: Müller z Bydgoszczy, Smeichowski z Borku.

**POD BIAŁYM ORŁEM**: Waberg z Wrocławia, Jacobi z Kempna.

**POD ZŁOTYM ORŁEM**: Rosenzweig z Gostynia, Głogowski z Jarocina, Grünwald z Krotoszyna, Rolle z Kurnika.

**POD TRZEMA LILIAMI**: Lange z Mchów.

**HOTEL KRUGA**: Behrend z Nowegomiasta.

**HOTEL WROCŁAWSKI**: Wahle z Siedlingshausen.

**POD BARANKIEM**: Kauss i Marschall z Sokolnik.

**W MIESZKANIU PRYWATNEM**: Szymankiewicz z Zielonejgóry w Rynku 32.

Na dniu 15tym Sierpnia b. r. wyjdą 2 oddzielne poszyty Przeglądu Poznańskiego, a to dla tego aby Przegląd odtąd z góry a nie z dołu mógł wychodzić. — **Od dnia dzisiajszego wszystkie urzęda pocztowe w Państwie pruskiem przyjmują prenumeratę na powyższe pismo. — Drogę tę przedewszystkiém się zaleca, jako najprędszą i najkorzystniejszą równie dla prenumeratorów jäk i dla Redakcyi.**

OBWIESZCZENIE.

Miejska artyleryjna stajnia dla koni, położona przy ulicy Wałowéj wydzierzawioną zostanie na czas jeden od 1. Września r. b. do 1. Października 1858. w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj ofiarującemu.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin na dniu 27. Lipca r. b. przed południem o godzinie 11. przed Panem Plichtą, Sekretarzem miasta, na ratuszu, na który chęć dzierzawienia mających wzywamy.

Warunki są w naszéj Registraturze do przejrzenia.

Poznań, dnia 14. Lipca 1857.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Następujące sprzęty, mianowicie:

53 żelaznych koryt z przynależnemi blochami,
53 obręcze do siana,
drągi poprzeczne, słupy na podstawach z kamieni piaskowych i inne sprzęty stajenne,

sprzedane zostaną w drodze licytacyi najwięcéj dającemu za gotową zapłatą.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin przed Panem Seidel, Inspektorem miasta w miejskiéj stajni przy ulicy Wałowéj na dzień 27. Lipca r. b. przed południem o godzinie 10. na który interessentów zapozywamy. Poznań, dnia 14. Lipca 1857.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 14. Sierpnia r. b. od godziny 9 z rana w pomieszkaniu zmarłego Administratora Arędzkiego różne meble, domowizna, bielizna, pościel, złoto i srebro, garderoba, wozy i szory, siedm koni i jedna krowa przed Ur. Potworowskim, Sędzią powiatowym publicznie najwięcej dającemu sprzedane zostaną, na który to termin chęć kupna mających niniejszém zapraszamy.

**Września, dnia 13. Lipca 1857.**

Królewski Sąd powiatowy. Wydział II.

Dominium ***Stawiany*** pod Skokami w powiecie Wągrowieckim ma na sprzedaż:

1) sześć czteroletnich eleganckich koni swego chowu, tak zdatnych do wierzchu jak i do zaprzęgu,
2) dwanaście wołów czteroletnich swego chowu,
3) pięć krów Oldenburgskich.

Bliższą wiadomość udzieli powyższe Dominium.

Wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności najuprzejmiéj donoszę niniejszém, iż osiedliłem się tutaj jako dekarz.

***J. Maj,***
Poznań, Św. Marcin 23.

**Nasiona rzepy**

prawdziwéj długiéj jesiennéj czyli ścierniskowéj, funt po 6 Sgr. poleca Ogrodnik nasion

***A. Nięssing w Lesznie.***

**Kamienną tekturę do pokrywania dachów, bezpieczną od ognia,**

Pana ***F. L. Schrödera*** w Szczecinie, poleca

***Teodor Baarth.***

Wyjątek z Nr. 2. 1857. Dziennika urzędowego Król. Regencyi w Szczecinie.

**OBWIESZCZENIE.**

Tektura na dachy, robiona w nowo-urządzonéj fabryce tektur na dachy, we Finkenwalde, kupca F. L. Schrödera, tu zamieszkałego, została, ze względu, ile takowa pożarowi oprzeć się zdoła, przez Król. Inspektora budowli, Herrmanna, dokładnie wypróbowaną, a odbyta próba wykazała, że dachy płaskie tym fabrykatem podług Ebartskiéj metody pokryte, we względzie bezpieczeństwa w pożarze, dachom dachówkowym podkładanym łupanemi deseczkami wyrównywają, co się na wniosek fabrykanta, podaje niniejszém do publicznéj wiadomości. Szczecin, dnia 27. Grudnia 1856.

***Król. Regencya; wydział dla spraw wewnętrznych.***

Szanownym Panom rólnikom mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż kupiec Pan **Teodor Baarth** w **Poznaniu** przyjął odtąd mój tamtejszy skład kommissyjny sprowadzającego się przezemnie

**Prawdziwego Peruwiańskiego Guano**

i będzie sprzedawał po cenach najtańszych przezemnie naznaczonych.

Dnia 27. Lutego 1857. Radzca ekonomiczny ***C. Geyer*** w Dreznie.

Odwołując się na powyższe doniesienie, oświadczam, iż wspomnione Guano mam ciągle na składzie i polecam takowe do pokupu; rozbiory robione przez znanych chemików mogą także być u mnie obejrzane.

**Teodor Baarth.**

**Zbiór Numizmatów polskich**

zawierający sztuk 128, jest ryczałtem do sprzedania za 305 talarów. Są w nim: 1 dukat Henryka Walezego; 2 dukaty Jana Sobieskiego; 17 tal. Zygmunta III. a między nimi jeden rzadki z tytułem »MASVR« a drugi z pomyłką »SISGIS« zamiast »SIGIS«; Władysława IV. tal. koronnych szt. 13, z których jeden rzadki z orłem polskim na piersi króla; tegoż 5 tal. Gdańskie, 8 Toruńskie i jeden rzadki Elblągski, z popiersiem z frontu i napisem: ELBINGA INTER ARMA SERVATA. Jana Kazimierza tal. Gdańsk. szt. 13 a jeden rzadki Elblągski. Augusta III. tal. 2 a jego syna Klemensa 1; Stanisława Augusta tal. 8, między któremi jeden z konfederacyi. Fryderyka Augusta ks. Warszawskiego tal. 1; Alexandra dwa dziesięćzłotówki i 2 pięćzłotówki z r. 1831. Drobniejszych zaś monet jest szt. 51, mianowicie: Władysława Jagiełły, Warneńczyka, Zygmunta I., Zygm. Augusta, Stefana, Zygmunta III., Jana Kazimierza, Michała, Sobieskiego i Kurlandyi. Chcący ten zbiór nabyć, zechcą w przeciągu 4 tygodni się zgłosić do Wgo Wolańskiego w Rybitwach pod Pakością, u którego takowy został do sprzedaży złożony.

**Berlin**, dnia 19. Lipca 1857. ***H. D.***

Jak corocznie, tak i w tym roku odbiorę z probostwa znane z nadzwyczajnéj plenności

**proboszczowskie żyto i pszenicę do siewu,**

w oryginalnych pakunkach i proszę o wczesne zamówienia.

***Teodor Baarth.***

Zamówienia na proboszczowskie żyto i pszenicę do siewu, na rachunek pp **Metz & Comp.** w **Berlinie**, przyjmuje

**F. G. Doepner,**
wielkie Garbary Nr. 18.

***Nasienie rzepy ścierniskowéj,***

zdolne do kiełkowania poleca

***Teodor Baarth.***

**Pomieszkania do wynajęcia.**

Pod ***Złotą gęsią*** przy ulicy Półwiejskiéj Nr. 3. są do wynajęcia natychmiast lub od 1. Października r. b.:

na parterze 2. pokoje bez kuchni,
na pierwszém piętrze 2 pokoje i kuchnia.

Bliższéj wiadomości udzieli Administrator porucznik zasł. ***Zobel.***

**Uczeń** nasz, Franciszek Busse z Rogoźna został dnia 15. Lipca z handlu oddalonym.

***Bracia Andersch.***

**Wielkie dojrzałe ananasy**

polecają za mierną cenę

***W. F. Meyer & Comp.,***
plac Wilhelmowski Nr. 2.

## Kurs giełdy berlińskiéj.

| Dnia 20. Lipca 1857. | Stopa pCt. | Na pr. kurant papierami. | Na pr. kurant gotowizną. |
|---|---|---|---|
| Pożyczka rządowa dobrowolna | $4\frac{1}{2}$ | — | $99\frac{5}{8}$ |
| dito z roku 1850. | $4\frac{1}{2}$ | — | $99\frac{3}{4}$ |
| dito z roku 1852. | $4\frac{1}{2}$ | — | $99\frac{3}{4}$ |
| dito z roku 1853. | 4 | 95 | — |
| dito z roku 1854. | $4\frac{1}{2}$ | — | $99\frac{3}{4}$ |
| Obligi długu skarbowego | $3\frac{1}{2}$ | — | $83\frac{3}{4}$ |
| dito premiów handlu morskiego | — | — | — |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | — | $83\frac{1}{4}$ |
| dito miasta Berlina | $4\frac{1}{2}$ | — | $99\frac{1}{2}$ |
| dito dito | $3\frac{1}{2}$ | — | 82 |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | — | $85\frac{1}{2}$ |
| dito Prus Wschodnich | $3\frac{1}{2}$ | — | $85\frac{1}{2}$ |
| dito Pomorskie | $3\frac{1}{2}$ | — | $86\frac{1}{8}$ |
| dito W. X. Poznańskiego | 4 | — | 99 |
| dito W. X. Pozn. (nowe) | $3\frac{1}{2}$ | $86\frac{1}{2}$ | — |
| dito Szląskie | $3\frac{1}{2}$ | — | $86\frac{3}{4}$ |
| dito Prus zachodnich | $3\frac{1}{2}$ | $82\frac{1}{2}$ | — |
| Bilety rentowe Poznańskie | 4 | — | $91\frac{3}{8}$ |
| Louisdory | — | — | $109\frac{3}{4}$ |
| Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. | 4 | — | $93\frac{3}{4}$ |